

## **ZNACZENIE ŻYCIA WSPÓLNOTOWEGO DLA APOSTOLSTWA WG NASZEJ REGUŁY ŻYCIA**

### **1. Co ujawnia struktura naszej Reguły życia**

Już ogólny spis treści naszej Reguły życia ujawnia wzajemny związek między życiem wspólnotowym a apostołstwem. Podtytuły jej pierwszej części (1-8)<sup>1</sup>, „Zgodnie z charyzmatem Założyciela”, tworzą prawie całe zdanie, które teraz podpowiada tę ważną korelację, zgadzając się tym samym z „charyzmatem Założyciela”. Tak więc „Zgromadzenie powołane i posłane przez Ducha świętego” (1), „Zgodnie z doświadczeniem wiary Ojca Dehona” (2-5), jest „w służbie Kościoła” (6-7) „we wspólnocie braterskiej” (8). Podobnie podtytuły jej części drugiej (9-85), „W naśladowaniu Chrystusa”, również wskazują na tę relację, mówiąc, że żyjemy „z Chrystusem, w służbie Królestwa” (9-35), „aby kontynuować wspólnotę uczniów” (40-85).

Późniejszy podział tej drugiej części podkreśla to, iż jesteśmy „wezvani do życia we wspólnocie” (59-79), „w służbie wspólnej misji” (60-62), „wierni braterskiej wspólnocie” (63-69) „we wspólnocie życia” (70-75). Dlatego już w strukturze naszych konstytucji znajdujemy fundament tego, o czym będzie traktowała nasza kapituła generalna: „Miłość Chrystusa przynagła nas. Poruszeni przez Chrystusa, który jednoczy nas w braterstwie, głosimy dobrą nowinę”.

---

<sup>1</sup> Numery w nawiasie odwołują się punktów naszych konstytucji.

## 2. Nasze życie wspólnotowe w służbie misji apostołskiej

Centralna idea naszej Reguły Życia dotycząca wzajemnej relacji między życiem wspólnotowym a apostołstwem znajduje się w stwierdzeniu: „Nasze życie wspólnotowe pozostaje w służbie misji apostołskiej, w duchu właściwego nam powołania. Umacnia się ono przez spełnianie tej służby” (61).

Znaczenie życia wspólnotowego dla apostołstwa naszego Zgromadzenia polega więc na byciu w służbie takiej misji, która jest „misją wspólną” (60). Dlatego już w domu formacyjnym „wszyscy członkowie wspólnoty, w szczerzej współpracy (...) będą starali się o stworzenie wspólnoty życia w atmosferze modlitwy, pracy i posługiwania apostołskiego” (91). Od początku życia zakonnego kandydat powinien odnaleźć wspólnotę ducha, który pobudza go do apostołskiej gorliwości, by uczynić ją swoją. „Realizacja jedności życia zakonnego i apostołskiego będzie kierowała każdą działalnością formacyjną w zgromadzeniu” (93). Oczywiście wszystko to nie odnosi się tylko do etapów formacji początkowej, ale do wszystkich etapów naszego życia zakonnego.

Czując się zobowiązane wobec Ewangelii Jezusa, głosząc, że „Jego Droga jest naszą drogą” (12) i nauczania Soboru Watykańskiego II, Zgromadzenie, które mówi o sobie, że znajduje „sвій początek w doświadczeniu wiary Ojca Dehona..., które św. Paweł wyraził w następujący sposób: *Choć nadal prowadzę życie w ciele, jednak obecne życie moje jest życiem wiary w Syna Bożego, który umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie* (Ga 2,20)” (2), i który pragnie ukierunkować się na misję swego Założyciela w „posłudze maluczkim i pokornym, robotnikom i ubogim” (31), nie może nie uznać swego życia wspólnotowego za „pro-life”, a więc jako pozostające „w służbie” (61), jeśli chce dać światu świadectwo autentycznego życia chrześcijańskiego.

Życie wspólnotowe nie jest więc podporządkowane prostemu funkcjonowaniu dzieła apostołskiego, ale jest ukierunkowane w sposób znacznie głębszy na wypełnienie woli Bożej, na «uboga-

cenie Kościoła» (1). Życie wspólnotowe nie jest więc celem samym w sobie. Wręcz przeciwnie, «wspólnota pozwala się kwestionować ludziom, wśród których żyje» (61). W pewien sposób to właśnie oni kształtują życie wspólnoty i jej apostołat. W ten sposób staramy się «uczynić nasze z naszych wspólnot prawdziwe ogniska życia ewangelicznego, szczególnie poprzez podejmowanie bliźnich, dzielenie się z innymi i gościnność» (63). Wspólnota zatem nie staje się ogniskiem życia ewangelicznego o tyle, o ile skupia się wokół ognia, ale o tyle, o ile otwiera się na innych. Trzy priorytetowe sposoby działania lub trzy cechy: otwartość, hojność i gościnność, które czynią te wspólnoty autentycznymi, pochodzą właśnie ze sfery apostołskiej. Wielkie znaczenie ma fakt, iż Dyrektorium Generalne, zwykle bardzo zwięzłe, powtarza tę instrukcję (por. DG<sup>2</sup> 63). Nie tylko tu, ale ogólnie uznaje się, że struktury i organizacja wspólnoty powinny być „pomocą i służbą dla wszystkich jej członków (...), aby spełnić swoją funkcję (...) apostołską” (70).

„Nasze życie wspólnotowe (...) jest najgłębszą realizacją naszego życia chrześcijańskiego” (63) w takim stopniu, w jakim spełnia swój apostołski cel. W przeciwnym razie osłabłoby, ponieważ „umacnia się w spełnianiu tej posługi” (61). Pośłani przez Pana jako „świadkowie i słudzy jedności między ludźmi poprzez braterską wspólnotę (...) szukamy inspiracji i wzoru we wspólnotcie uczniów zgromadzonych wokół Pana oraz w pierwotnych wspólnotach chrześcijańskich” (59), które poświęciły się życiu *Sint unum* (J 17,10).

### 3. *Sint Unum*

Żyjąc sercańską duchowością i praktyką *Sint unum* „fundamentalna jedność całego Zgromadzenia stanowi istotną (...) dla dobra samego Kościoła” (112), ma więc wymiar apostołski. Mówiąc o braciach, że „jako członki Chrystusa, wierni jego nagłacemu wezwaniu *Sint unum*, nieść będą po bratersku ciężary jedni drugich w tym

<sup>2</sup> Dyrektorium Generalne.

samym życiu wspólnotowym” (8), jest oczywiste, że *Sint unum* jest ukierunkowane na służbę. W samej wspólnotocie uczy się i realizuje postawę, która znajduje swoją kontynuację w posłudze apostołskiej „oraz w naszej miłości do małych i cierpiących” (18). Miłość ta wyraża się we wspólnotocie w opiece nad chorymi lub starszymi braćmi. „To właśnie przez nich Pan (...) przypomina nam o kruchości naszej natury; w nich chce być rozpoznawany i im służyć (...) Ze swej strony bracia ci przyjmą troskę o nich jako wyraz miłości Chrystusa, który prosił swoich uczniów o przyjęcie Jego najskromniejszych posług” (68). *Sint unum* realizuje się nie tylko w służbie i ponoszeniu ciężarów innych, ale przeciwnie, także w przyjmowaniu tej służby. Ponieważ ojciec Dehon widzi najgłębszą przyczynę „ludzkiej nędzy w odrzuceniu miłości Chrystusa” (4), bracia chorzy i starsi mogą na to odpowiedzieć i dać świadectwo przyjęcia miłości Chrystusa, przyjmując opiekę i służbę ofiarowaną im przez braci.

Wspólnota pełni niejako funkcję wychowawczą, aby zbliżyć się do postawy dyspozycyjnej, która wyraża się w zaangażowaniu apostołskim realizowanym w duchu obłacji, ponieważ „*Sint unum* (...) podkreślane przez Ojca Założyciela, domaga się (...) przez wychowanie w prawdziwej miłości, stopniowego wyzwolenia z egoizmu, który jest odrzuceniem miłości Boga i braterstwa (...) i musi prowadzić (...) do dyspozycyjności w służbie Bogu i braciom, zwłaszcza najuboższym i najsłabszym” (95). *Sint unum*, przeżywane we wspólnotocie braterskiej, niesie ze sobą konsekwencje apostołskie. Jest to bowiem świat, w którym Chrystus „odnawia ludzkość w jedności”. I to wciąż tutaj wzywa nas do przeżywania naszego powołania wynagradzającego, jako bodźca do naszego apostołstwa” (23).

#### 4. Świadectwo i praca społeczna na rzecz społeczeństwa w oparciu o duchowość sercańską

„W Kościele jesteśmy powołani do naśladowania Chrystusa i do bycia w świecie świadkami i sługami komunii ludzi w braterskiej wspólnotocie” (por. 59). W tym zdaniu znajdujemy streszczenie

koncepcji naszej Reguły życia w odniesieniu do znaczenia życia wspólnotowego dla naszego apostołatu.

Znamienne jest, że podkreśla się zarówno świadectwo, jak i służbę, niemal nalegając na związek między nimi. Wymiar świadectwa naszego życia wspólnotowego pozostałby obraźliwy i nieskuteczny, gdyby nie wyrażał się w konkretnym zaangażowaniu dla dobra rodziny ludzkiej. „Jako uczniowie ojca Dehona pragniemy uczynić zjednoczenie z Chrystusem w Jego miłości do Ojca i do człowieka zasadą i centrum naszego życia” (17). Służba Kościołowi poprzez nasze zaangażowanie apostołskie „zakłada życie duchowe: wspólne przybliżanie się do tajemnicy Chrystusa” (16). Wraz z o. Dehonom „uznajemy, że wierność (...) naszych wspólnot i owocność naszego apostołatu zależy od wytrwałości w modlitwie” (76). Ponadto „modlitwa umacnia więź naszego wspólnego życia i stale otwiera je na jego misję” (78). W kontemplacji miłości Chrystusa i we „wspólnym sposobie podejścia do tajemnicy” (16) „znajdujemy pewność powodzenia ludzkiej wspólnoty braterskiej, wraz z siłą do pracy na jej rzecz” (18), pomimo „ryzyka niepowodzenia i poniżenia” (37). Mamy więc świadomość, że „bez modlitwy wspólnotowej wspólnota wiary marnieje” (79) i nie byłaby już w stanie dać świadectwa nowej rzeczywistości, „kiedy wszystko znajdzie swe dopełnienie w Chrystusie” (20).

Kontemplacja Serca Chrystusa prowadzi nas do odkrycia powszechnej komunii wszystkich Jego braci, pragnąc oddać się do ich dyspozycji i służby. Bowiem „z Serca Jezusa (...) rodzi się człowiek o nowym sercu (...) zjednoczony z braćmi we wspólnocie miłości, jaką jest Kościół” (3). Ważną rolę odgrywa tu celebrowanie Eucharystii, ponieważ podczas niej „przyjmujemy Tego, który sprawia, że żyjemy razem (...) i nieustannie posyła nas na drogi świata, w służbie Ewangelii” (82). Jest ona w Jezusie Chrystusie, w którym łączą się wszystkie członki tego samego ciała; to On stanowi dynamikę między życiem wspólnotowym a apostołskim, umacnia je i zachowuje. W konsekwencji „jesteśmy wezwani do służenia całym naszym ży-

ciem Przymierzu Boga ze swoim Ludem oraz do pracy na rzecz jedności wśród chrześcijan i wśród wszystkich ludzi” (84).

Uważajmy się za zjednoczonych „w dynamicznej wierności duchowi i intencjom Założyciela” (112), który „poznał bólączki społeczeństwa (...) na poziomie ludzkim, osobistym i społecznym” (4). W dalszej kolejności chcemy być czujni na „wszystko, co rani godność człowieka i zagraża realizacji jego najgłębszych dążeń” (36). Wspólnota, żyjąc pośród ludzi, „proponuje dzielenie i wspieranie ich wysiłków na rzecz pojednania i braterstwa” (61). Jego kulminacją jest projekt dawania świadectwa „we wspólnocie, także ponad konfliktami, i we wzajemnym przebaczeniu (...), że braterstwo, którego pragną ludzie, jest możliwe w Jezusie Chrystusie i że chcemy być jego sługami” (65).

Komunia przeżywana przez braci jest znakiem, że marzenie ludzkości o powszechnym braterstwie jest możliwe do zrealizowania, gdyż jego fundamentem jest Jezus Chrystus. Jest to również pewien model przewycięzania istniejących konfliktów w gotowości do pojednania. Również „we wzajemnym szacunku, braterskiej miłości, solidarności i współodpowiedzialności (...) wspólnota stara się dawać świadectwo Chrystusowi, w którego imię jest zgromadzona” (67). Są to warunki wstępne, aby odpowiedzieć na pragnienie Ojca Dehona, który oczekuje „od swoich zakonników (...), by byli prorokami miłości i sługami pojednania ludzi i świata w Chrystusie” (7).

## 5. Apostolskie znaczenie rad ewangelicznych przeżywanych we wspólnocie

„Nasza profesja rad ewangelicznych, przeżywana we wspólnocie, jest podstawowym wyrazem naszego życia apostolskiego: świadczy o obecności Chrystusa i głosi nadchodzące Królestwo Boże” (60). Także tutaj życie wspólnotowe jest wyraźnie związane z naszym apostołatem. W ten sposób możemy „dawać skuteczne świadectwo, że należy przede wszystkim szukać Królestwa Bożego i jego sprawiedliwości” (38). Jest to „prorocze świadectwo, które z łaską Bożą

chcielibyśmy ponieść naszym życiem zakonnym: angażując się bez zastrzeżeń w przyjście nowej ludzkości w Jezusie Chrystusie” (39).

### 5.1. *Celibat konsekrowany dla Królestwa Bożego*

Przed wszystkim obowiązek „konsekrowanego celibatu (...) dla Królestwa” umożliwia „tworzenie wspólnot (...) i (...) modelu nowej rodziny, opartej na duchowej sile miłości” (42). Pragniemy uczestniczyć w budowaniu odnowionego społeczeństwa, które odpowiada Bożemu planowi i w którym ludzkość i każdy, kto jest jej częścią, może znaleźć swoje pełne spełnienie. Żyjąc ślubem czystości tworzy się wspólnotę, która jest zbudowana na fundamencie miłości w służbie Królestwa.

Jest to model, dość śmiała próba udanego uniwersalnego współżycia, który musi się rozwijać. Nie jest ona w żadnym wypadku statyczna ani doskonała, po prostu do skopiowania ze społeczeństwa. Świadomy własnej niewystarczalności, ale także duchowej mocy miłości, apostołat zakłada między innymi uznanie siebie za zdolnego do rozwoju wspólnoty i wymagającego być może bolesnej przemiany, ponieważ „nasz konsekrowany celibat sprawia, że uczestniczymy w budowaniu nowej ludzkości, otwartej na komunie w Królestwie” (43). Wszystko to wymaga ukierunkowania na Jezusa Chrystusa, który „oddał się całkowicie Ojcu i ludziom w bezgranicznej miłości” (41).

Żyjąc we wspólnocie przyjaznej relacji «w miłości braterskiej... poprzez autentyczne spotkanie możemy odnaleźć nasz ludzki rozwój» (42). Jest to konkretny sposób «dawania świadectwa o miłości Chrystusa, w świecie poszukującym trudnej jedności i nowych relacji między ludźmi i między grupami» (43). Wiemy bowiem, że «miłości musi być żywą nadzieją tego, czym inni mogą się stać z pomocą naszą braterską pomocą. Znakiem jej autentyczności będzie prostota, z jaką wszyscy dążą do zrozumienia tego, co każdemu leży na sercu» (64). Najwyraźniej «każdy z nas w swoich relacjach z innymi, każda z naszych wspólnot w środowisku, w którym reali-

zuje swoją misję, ma obowiązek dawać świadectwo autentycznego życia» (88).

## 5.2. *Ubóstwo w służbie Królestwa Bożego*

„Chrystus stał się ubogi, aby nas wszystkich ubogacić swoim ubóstwem. Zaprasza nas do błogosławieństwa ubogich” (44). Znajdujemy tu głębokie znaczenie naszego ślubu ubóstwa. Chcemy odpowiedzieć na zaproszenie Chrystusa w naszych wspólnotach i przekazać je poprzez nasz sposób życia w naszych społeczeństwach. Prawdziwie przeżywane ubóstwo jest miejscem weryfikacji wiarygodności świadectwa, które chcemy dać, ponieważ „dzielenie się naszymi dobrami w miłości braterskiej pozwala nam sprawdzić, że (...) jesteśmy znakiem wśród braci” (46). Na ile więc wspólnota jest skłonna do prawdziwego dzielenia się dobrami jako znaku miłości braterskiej, na tyle jest w stanie dać świadectwo „ubóstwa w służbie Królestwa” (48), które przyczynia się „do nadejścia bardziej ludzkiego świata” (37). Konkretnie konsekwencje wynikają „ze wspólnotowego charakteru własności dóbr” (138) dla ich administrowania. „Nasz sposób administrowania i zarządzania dobrami musi być świadectwem życia ewangelicznego. Sprawiedliwość, umiar, wzajemna pomoc i dzielenie się będą dla nas normami” (139). Również tutaj, w dziedzinie gospodarczej, szuka się pewnej równowagi między potrzebami życia wspólnotowego a apostołstwem, mówiąc, że „zapewniając odpowiednio dobra jednostek i wspólnot oraz rozwój dzieł, będziemy zwracać uwagę na obowiązki solidarności, na potrzeby ubogich i Kościoła” (140). To „wymaga, abyśmy wspólnie szukali prostego i skromnego stylu życia” (49). Przeżywanie biedy i dawanie o niej świadectwa w społeczeństwie nie jest pozostawione w gestii każdego człowieka. To właśnie wspólnotowe poszukiwanie prostego stylu życia pomaga pokazać, jak można „uniknąć wszelkich form niesprawiedliwości społecznej” (51) i jak można uczestniczyć „w tworzeniu społeczności ziemskiej i w budowaniu Ciała Chrystusa” (38). Nie czynienie rozróżnienia w ocenie na „naszą pracę... płatną lub niepłatną... wyraża także

nasze ubóstwo w służbie Królestwa” (48), ponieważ „zaangażowanie w ubóstwo ma oznaczać ofiarowanie całego naszego życia w służbie Ewangelii” (52).

Przeżywanie ślubu ubóstwa we wspólnocie „stawia nas... w służbie Bogu i naszym braciom i siostram” (50), zwłaszcza tym, „którym brakuje środków, powodów do życia, nadziei” (52). „Jeśli poważnie potraktujemy nasze zaangażowanie w sprawę ubóstwa, będziemy gotowi dzielić się między sobą i wychodzić do ubogich i potrzebujących... Tylko w ten sposób... będziemy mogli obudzić sumienia na dramaty nędzy i żądania sprawiedliwości” (51).

Nasz apostołat na rzecz ubogich, nasze „bycie obecnymi dla ludzi... zwłaszcza dla tych najbardziej potrzebujących” (52), będzie miało wpływ także na wspólnotę, ponieważ doświadczenie „trwałości nędzy... jest natarczym wezwaniem do nawrócenia naszej mentalności i postawy” (50).

### 5.3. *Otwarcie się na Boga w posłuszeństwie*

„Ślubem posłuszeństwa oddajemy się całkowicie na służbę Zgromadzenia w misji Kościoła” (54), naśladując przykład Jezusa Chrystusa, który „poddął się z miłością woli Ojca: dyspozycyjność szczególnie widoczna w Jego uwadze i otwartości na potrzeby i oczekiwania ludzi” (53). Dlatego również nasze posłuszeństwo jest ukierunkowane na apostołstwo „dla odkupienia świata ku chwale Ojca” (58). Nasze posłuszeństwo jest wyraźnie przeżywane we wspólnocie. „W życiu wspólnotowym... dzięki otwartości wszystkich, poprzez dialog otwarty i pełen szacunku dla każdego (...) szukamy woli Bożej (...) przez autentyczną współodpowiedzialność... w służbie dobra wspólnego” (55). Kiedy nasza Reguła życia mówi o posłudze władzy, powtarza, że „w naszych wspólnotach w szczerym i braterskim dialogu, w świetle wspólnego dobra (...) wspólnie szukamy woli Bożej” (109). W tym miejscu ważną rolę do spełnienia ma osoba Przełożonego. „Jest on pierwszym sługą” dobra wspólnego. Pobudza wierność... apostołską... wspólnoty” (56). Jest oczywi-

ste, że dobro wspólne nie ogranicza się do potrzeb wspólnot i ich członków, jest to raczej kwestia adekwatnej, troskliwej i posłusznej współpracy, „która włącza całe nasze życie w plan Boży” (54) dla dobra całej ludzkości w „wierności każdego z nas i naszych wspólnot wobec wspólnej misji” (106).

W ten sposób wspólnota – żyjąc ślubem posłuszeństwa – „jak Chrystus-Sługa zjednoczył swoich we wspólnej służbie zamysłowi Ojca” (56), stara się realizować to, co zostało zaproponowane w Regule życia: „W świecie, w którym ludzie dążą do wolności, my pragniemy dawać świadectwo prawdziwej wolności, którą nabył dla nas Chrystus, a którą uzyskuje się jedynie przez zgodę na Ojca” (57).

To naprawdę miłość Chrystusa nas pobudza. Zachwyceni Tym, który jednoczy nas w braterskiej wspólności, chcemy głosić Dobrą Nowinę poprzez nasze apostołstwo, przekonani, że „nasze życie wspólnotowe jest pierwszym wyrazem naszego życia apostołskiego” (61).

*Oryginał znajduje się w: „Dehoniana” (2009) 117-126  
z j. włoskiego tłumaczył ks. Jakub Bieszczad*